Rocznik XVII. Lwów, 1. grudnia 1904. Nr. 23.

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego l. 2.

ODEZWA

do P. T. Członków Polskiego Towarzystwa gorzelniczego.

Komitet wystawowy we Lwowie rozsyła wezwania do wszystkich wystawców z Polskiego Towarzystwa gorzelniczego, aby uiścili jakieś koszta przesyłki okazów na tegoroczną wystawę spirytusową we Wiedniu.

Z uwagi, że żaden z Członków Towarzystwa naszego nie był samoistnym wystawcą, lecz Polskie Towarzystwo gorzelnicze urządziło zbiorową wystawę, a Komitet wystawowy w Krakowie poręczył mu bezpłatne przesyłki okazów do Wiednia i z powrotem, przeto na podstawie tego układu, każdy członek Towarzystwa jako wystawca ma prawo do bezpłatnej wysyłki i powrotnej przysyłki okazów wystawowych.

Wszystkich Panów wystawców proszę nie ulegać wezwaniu krajowego Komitetu wystawowego, albowiem z Komitetami wystawowymi tylko Zarząd Towarzystwa naszego kompetentnym jest do porozumienia się i wyjaśnienia pod względem wzajemnego dotrzymania poprzednio umówionych warunków i zobowiązań*).

Przy tej sposobności z obowiązku przewodniczącego Towarzystwa z przykrością skonstatować muszę niepożądany a ujemnie o poczuciu obowiązków i pojęciu łączności świadczący stan zalegających wkładek u Członków naszej jedynej w kraju asocyacyi gorzelniczej. Wykazy skarbnika stwierdzają, że **74 członków** zalega z wkładkami za rok bieżący **z poważną kwotą 700 koron.** Z drugiej strony Redakcya i Administracya „Gorzelnika“ wykazuje zaległości w przedpłacie u prenumeratorów **listę 78 osób z kwotą 607 koron,** łącznie zatem **152 czytelników** „Gorzelnika“ zalega za **rok bieżący z kwotą 1307 koron!!!**

Panowie Koledzy zechciejcie zastanowić się! Każdy z Was uiścić ma tylko po kilka (względnie po kilkanaście) koron — wyrównajcież je spiesznie, nie narażajcie koleżeńskiego stowarzyszenia i jego organu na stratę i zachwianie się z powodu braku poczucia obowiązku. Otrzymywaliście pismo regularnie, zobowiązaliście się zapłacić słuszną należytość, a więc nie zwlekajcie dłużej! *A. Jenik*, przewodniczący.

---

*) Zwracamy uwagą na zażalenie w podobnej sprawie fabryki „Kraj“ w Stanisławowie, jakie zamieściliśmy w dziale „Korespondencye“ (przyp. Red.).

Opinia Towarzystwa politechnicznego o gorzelnictwie galicyjskiem.

(Dokończenie).

Przy zachowaniu wszelkich dzisiejszych ulepszeń w postępowaniu technicznem w fabrykacyi spirytusu, powinno się obecnie, liczac teorytycznie, otrzymać z jednego; kilogroma zatartej w płodach skrobi 60—61 odsetków litrowych alkoholu, niestety w gorzelniach naszych tylko wyjątkowo taki wydatek bywa osiągany. Wiele naszych gorzelń zadowala się wydatkami po 52—58 odsetków, litrowych, w wielu zaś gorzelniach i tyle uzyskać nie mogą. Przyjąć można, że około 15% skrobi przeciętnie tracimy niepowrotnie wskutek nieumiejętnego postępowania technicznego. Z powodu tego wszystkie gorzelnie kraju naszego, przerabiając około 600.000 hl. spirytusu rocznie, tracą corocznie najmniej 60.000 hl. co przedstawia wartość poniesionych kosztów wyrobu około 600.000 złr. czyli 1,200.000 K. Stanowi to bardzo znaczną stratę spowodowaną lekceważeniem umiejętności technicznych.

Straty z powodu braku organizacyi wytwórczej i handlowej wynoszą nierównie więcej.

Z powyższych wywodów widzimy, że na polu gorzelnictwa galicyjskiego pozostaje wiele jeszcze do zrobienia, znając atoli stosunki gorzelnicze i ujemne wyniki sporadycznie przedsiębranych prób poprawy złego, niemam nadzieji na rychłe zmiany na lepsze.

W końcu prelegent przychodzi do wniosków, że Towarzystwo politechniczne jako inicyator rozpraw teoretycznych o różnego rodzaju przemysłach, jakie kraj nasz posiada lub posiadać powinien, nie ma możności, przy ogólnej apatyi i nieradności właścicieli gorzelń, wywarcia na nich ożywczego wpływu, że przeto technicy polscy nie wiele zdziałać mogą w kierunku poprawy wadliwych stosunków tego ważnego dla kraju przemysłu rolniczego, zwłaszcza że powołane do działania ciała zbiorowego całkiem nic nieprzedsiębiorą w celu poprawy techniki wyrobu handlu spirytusowego.

Gorzelnictwo galicyjskie cierpi głównie na brak organizacyi wytwórczo handlowej i technicznej, zarówno jak i na brak odpowiadającego potrzebom rolnictwa kontyngentu wyrobu.

Inżynier-mechanik dążyć powinien do ulepszania wszelkich urządzeń i przyrządów gorzelnianych, by tym sposobem przyczynić się do odbniżenia kosztów wyrobu.

Obecnie mamy już w kraju kilka fabryk urządzeń gorzelniazych, nie wszystkie one sporządzają zupełnie dobre aparaty a rozważyć należy, że zagraniczne fabryki urządzeń również nie zawsze wywiązują się z zadania całkiem dobrze.

Po zakończeniu wykładu profesora Syniewskiego wywiązała się między obecnymi technikami żywa dyskusya na temat poruszonych przez prelegenta kwestyi gorzelniczych.

Przewodniczący profesor Fiedler zwrócił uwagę na rażące marnowanie opału w gorzelniach galicyjskich, wynikające wskutek braku ulepszonych sposobów opalania kotłów parowych i z powodu nieumiejętnego postępowania gorzelników przy użyciu opału Pod tym względem dałoby się koszt opału o 30% zmniejszyć, gdyż nieukwalifikowani kierownicy wcale nie zdają sobie z tego sprawy, gdzie się owo drogocenne ciepło podziewa.

Inspektor gorzelniany p. Wang poruszył sprawę utworzenia krajowej stacyi kontrolnej dla gorzelnictwa, którąby badała materyały do wyrobu spirytusu służące, kontrolowuła postępowanie techniczne i przez umyślnie wysyłanych konsulentów, sprawdzała, czy i o ile wyrób spirytusu racyonalnie w danych warunkach jest prowadzony. Taka stacya technologiczna, doświadczalna i kontrolująca jest dla naszego gorzelnictwa nieodzowną, powinna ona jednakże być odpowiednio urządzoną i posiadać dostateczną liczbę sił zawodowych z uwagi na 800 gorzelń w kraju naszym fungujących.

W dalszym ciągu zwrócił pan Wang uwagę na brak w naszym kraju produkcyi alkoholu z owoców, która w innych państwach tak szeroko rozwinęła się. Brak ten przypisuje słusznie mowca zaniedbaniu w Galicyi sadownictwa, należełoby przeto

i w tym kierunku przedsięwziąć skuteczne usiłowania.

Rząd tak silnie interesowany w gorzelnictwie, z powodu braku stacyi doświadczalnej w kontroli technicznej, posyła wszystkie rozbiory do Wiednia, przeto należy poruszyć tę sprawę u sfer miarodajnych, aby taka stacya w kraju urządzona została, tak dla użytku rządowego, jak i dla stron prywatnych.

Zauważył następnie jeden z mowców, że w kraju naszym trudno na polu gorzelnictwa coś dodatniego przedsięwziąć, gdyż sami właściciele gorzelń niczego do poprawy stosunków nie chcą podjąć. Nasz przemysł gorzelniczy nie toczy się właściwymi torami przemysłowymi, lecz postępuje po torach papierowych to jest, porusza się o tyle, o ile popychają go przepisy dotyczącej ustawy skarbowej.

Wskutek braku organizacyi wytwórczej i handlowej i nasze rafinerye zwolna niemczą się przechodząc w ręce przedsiębiorców zagranicznych. Nie zadługo Niemcy widząc naszą bezradność i apatyę, zagarną przemysł gorzelniczy i handel spirytusem, przez co zabiorą tutejszym wytwórcom wszelkie zyski. Nastąpi to z pewnością, skoro nasi przedsiębiorcy nie są zdolni do zawiązania jakiejkolwiek akcyi zbiorowej. Zanim w Galicyi namyślą się i postanowią zaprowadzić instytucyę objeżdżających gorzelnie konsulentów, tymczasem ceny spirytusu ponownie spadną i utrudnią położenie producentów jeszcze bardziej.

Jeden z poważnych mowców zarzucił dzisiejszym inspektorom i kontrolorom gorzelnianym, że zbyt twardo stoją na swych stanowiskach urzędowych i wobec producentów spirytusu są więcej fiskalnymi niż sam fiskus. Panowie ci, zdaniem mowcy, powinni więcej przychylnie traktować przemysł gorzelniczy w kraju naszym, choćby z tego względu, że są zawodowymi znawcami technicznego postępowania przy wyrobie spirytusu, życzliwa ich rada i pogląd na przebieg fabrykacyi w danej gorzelni, byłyby z wdzięcznością zarówno przez właścicieli, jak i przez gorzelników przyjęte.

Później w miarę rozrostu ludności i wzmożenia się konkurencyi młodzież inteligentna będzie się musiała garnąc i do gorzelnictwa.

Kilku mowców wystąpiło w obronie rządowych kontrolorów technicznych twierdząc, że tak właściciele, jak i gorzelnicy tylko niechętnie zwracają się do urzędników rządowych o poradę, uważając ich z natury rzeczy za swoich przeciwników w kwestyach uchybień przeciw przepisom ustawy.

Poruszono jeszcze kilka uwag o gorzelnictwie krajowem, jako przemyśle ekonomicznie ważnem, bo już istniejącym i posiadającym warunki rozwoju, wszyscy jednak zgodzili się na jedno, że w naszych stosunkach niema widoków na rychłe usunięcie jego wad i braków.

Statystycznie stwierdzono, że jakkolwiek produkcya spirytusu wzrasta, to przecież konsumcya jego zmniejsza się stale, lecz natomiast spirytus wyrabia sobie i rozszerza nowe drogi zbytu na polu przemysłowym, jako spirytus denaturowany. I pod tym względem Niemcy niezmiernie nas wyprzedziły, o czem przekonano się naocznie za tegorocznej wystawie spirytusowej w Wiedniu. Obecna wysoka cena spirytusu wstrzymuje pochód spirytusu na torach przemysłowych, atoli organizacya niemiecka, która już tyle w tym kierunku zdziałała wynajdzie zapewne i na to odpowiedni sposób. W przemyśle spotyka spirytus najgroźniejszego rywala w benzynie i nafcie, to też w naszych warunkach nie może on skutecznie zwalczać tego spółzawodnictwa tem bardziej, że sprawa denaturacyi spirytusu w państwie naszem nie została jeszcze zreformowaną.

Przy końcu posiedzenia zauważył jeszcze prof. Syniewski, że wszelkie dotychczas podejmowane przez chętne jednostki i małe grupy zawiązania jakiejkolwiek organizacyi czy to wytwórczej, czy handlowej rozbijały się o niechęć i obojętność samych właścicieli gorzelń. U nas dobro ogółu nie ma zwolenników, w Niemczych jednostka stara się usilnie o dobro ogółu, u nas każdy dba tylko o swoje i dlatego całość zamiast róść w znaczenie,— upada. Kiedy przed kilku laty usiłowano zawiązać towarzystwo wytwórcze to na 800 gorzelń zgłosiło się zaledwie 98, reszta właścicieli zbyła wezwanie milczeniem.

Przy zamknięciu obrad zebrania przewodniczący podziękował p. Syniewskiemu za podjęcie tak ciekawego i ważnego tematu. Rezolucyj nie uchwalono żadnych, a wnioski p. Wanga przekazano do rozpatrzenia wydziałowi głównemu Towarzystwa.

W interesie rozwoju tak ważnej dla kraju gałęzi przemysłowej, jedynej, jaka w Galicyi na szerszą skalę prosperuje byłoby bardzo pożądanem, by Tow. politechniczne zechciało częściej i obszerniej zastanawiać się nad gorzelnictwem i jego kierunkami. Opinia i wskazówki tak poważnego gremium techników polskich musiałyby z czasem rozbudzić sfery miarodajne z niewytłumaczonej apatyi, musiałyby otrząsnąć je z gnuśnej ociężałości, z jaką niedbale kierują z szablonową monotonnością tym donośnym czynnikiem wytworczości krajowej.

Do techników należy przyszłość i niepodzielne panowanie we wszystkich działach przemysłu, a więc niechaj i o gorzelnictwie myślą, jak o terenie swoich prac, w celu wprowadzania doń światła naukowej wiedzy i technicznych ulepszeń.

W dzisiejszych pracownikach gorzelnianych znajdziecie Panowie chętnych i pilnych uczniów i wykonawców Waszych pomysłów i naukowo uzasadnionych wywodów, zechciejcie się tylko do nich zbliżyć życzliwie.

F. G.

Wyrób spirytusu z kartofli przy zastosowaniu metody Dr. Wernera Kues'a

(Dokończenie)

Po osiągnięciu takiego rezultatu zaniechano ukwaszania hołowicy kwasem mlecznym i już do końca kampanii w gorzelni 7 hektolitrowej zacierano ziemniaki przy użyciu metody dr. W. Kues'a.

W czasie stosowania tej metody ściśle kontrolowano tak przebieg roboty, jak i otrzymywane wydatki spirytusu.

Wyniki tejże kontroli wykazuje następująca tabela obejmująca czas od 27. do 31. grudnia 1902 r.

Metoda Dra Wernera Kues'a.

Tabela zacierów ziemniaczanych z 27, 28, 29, 30 i 31 grudnia 1902.

Ilość zacieru w zacierni w litrach	° Reaumira tego zacieru	Procent cukru tego zacieru	Zawartość skrobii w kartoflach: podług gęstości w %	Zawartość skrobii w kartoflach: podług cukromierza w %	Zużyta ilość kartofli w centn. metr.	Zużyta ilość słodu zielonego w centn. metr.	Dzień ustawienia	Ustawienie kadzi fermentacyjnej: ° Reaumira	Ustawienie kadzi fermentacyjnej: ° Sacharometru	Ustawienie kadzi fermentacyjnej: ° kwasu	Kadź odfermentowana: ° Reaumira	Kadź odfermentowana: ° Sacharometru	Kadź odfermentowana: ° Kwasu	Uzyskany alkohol
2245	14	20·4		18·7			1902	$10^1/_4$	19	0·65	23	0·5	0·85	
2200	14	21·1		19·2	57	240	27./12.							
2140	14	21·5		19·0				10	18·9	0·65	$22^1/_2$	0·6	0·9	
2210	14	21·0		19·2				$10^3/_4$	19·4	0·65	23	0·4	0·85	4030
2250	14	21·1		19·7	57	240	28./12.							litrów
2220	14	21·1	19	19·4				$10^1/_2$	19·3	0·7	23	0·4	0·9	
2240	14	20		18·4				$10^3/_4$	19·5	—	23	0·5	—	93·1%
2200	14	20·9	i	18·9	57	240	29./12.							czyli
2200	14	21	20·3	19·2				11	18·9	—	23	0·5	—	375·193
2240	14	20·8		19·2				$10^1/_4$	19·4	0·65	$23^1/_4$	0·4	0·75	
2200	14	21·2		19·2	57	240	30./12.							
2200	14	21·4		19·6				$10^1/_2$	19·3	—	$22^1/_4$	0·4	0·95	ltr %
2230	14	21·6		20				$10^1/_4$	19·3	0·6	$22^3/_4$	0·8	0·8	
2240	14	21·1		19·6	57	240	31./12.							
2200	14	21·7		19·8				$10^1/_4$	19·1	—	23	0·3	0·85	

Z ilości zacierów objętych powyższą tabelą wynika, że w owych pięciu dniach przerobiono łącznie 5932 kg. skrobi, z której uzyskano przez destylacyę 375.193 odset. litr. spirytusu, okazuje się przeto, że przeciętnie otrzymano w tych dniach po 63·24 odsetków litrowych z jednego kilograma skrobi.

W późniejszych miesiącach, styczniu i lutym 1903 r. otrzymała gorzelnia ziemniaki o znacznie wyższej zawartości skrobi, a niższym stopniu kwasu, zaciery z tych kartofli, przygotowane metodą Dr. Kues'a odfermentowywały jeszcze lepiej, mimo wyższej koncentracyi, albowiem odfermentowanie dochodziło aż do 0·S

Z tych ziemniaków atoli nie posiadamy pod ręką ściśle obliczonych, na podstawie sacharometrycznych danych, wydatków spirytusu.

Z powyższego zestawienia widzimy, że postępowanie techniczne podług metody Dr. Kues'a zapewnia o wiele lepsze wydatki, niż prowadzenie drożdży gorzelnianych przy pomocy ukwaszania hołowicy kwasem mlecznym. Nawet w razie najpomyślniejszego przeprowadzenia tego przestarzałego już sposobu fabrykacyi, metoda Dr. Kues'a zapewnia lepsze wyniki.

Zastanawiając się nad wynikami osiągniętymi z obu równolegle prowadzonych sposobów postępowania technicznego widzimy, że przy stosowaniu metody Dr. Kues'a osiągnięto 62·25% litrowych, podczas gdy przy ukwaszaniu hołowicy kwasem mlecznym, przy tych samych danych, uzyskano tylko 60·87% litrowych alkoholu z jednego kilograma przerobionej skrobi. Z tego wynika, że przy metodzie Dr. Kues'a osiągnięto mimo ubytku słodu, taką samą ilość alkoholu, co przy kwasie mlecznym z doliczeniem słodu, gdyż z 4403 kg. skrobi $\times$ 62·25% otrzymano 274.087% litrowych, a więc tylko nieco mniej, jak faktycznie osiągnięto przy kwasie mlecznym licząc łącznie ze słodem zielonym (274.716% litrowych).

O wiele ważniejsze korzyści z zastosowania metody Dr. Kues'a osiągnąć mogą te gorzelnie, które z jakichkolwiek powodów nie są w stanie prowadzić racyonalniej hodowli drożdży na kwasie mlecznym.

Postępowanie metodą Dr. Kues'a nieporównanie upraszcza manipulacyę prowadzenia drożdży, co przy stosowaniu kwasu mlecznego jest wprost niemożliwem. — Przy najracyonalniej prowadzonych zacierach kartoflanych nie możliwem jest łatwe i szybkie regulowanie hołowicy i drożdży odpowiednio do wymogów zmiennych jakości różnego gatunku płodów surowych, dostarczanych do przeróbki, podczas gdy postępowanie techniczne przy metodzie Dr. Kues'e bardzo łatwo można modyfikować odpowiednio do właściwości materyałów surowych.

Nawet przy najstaranniej prowadzonem słodowaniu, — metoda Dr. Kues'a okazuje się wielce korzystną w zastosowaniu technicznem.

Korespondencye.

I.

Stanisławów, 23. listopada 1904.

Niedawno założona w Stanisławowie fabryka spółkowa „Kraj" nadesłała nam następujące pismo, które zamieszczamy tutaj, jako wybitną charakterystykę dorywczego traktowania tak ważnej dla kraju sprawy — obesłania wystawy spirytusowej w Wiedniu. Pismo to brzmi dosłownie:

Szanowna Redakcya „Gorzelnika"!

Na wystawę spirytusową w Wiedniu b. r. wysłaliśmy gniotownik ze stacyi Ottynia, a ponieważ pora była dość opóźniona, wysłaliśmy „z zabezpieczonym czosem dostawy" i opłacili „fracht" wyżej 100 kor. Podczas zwiedzania wystawy przez Gremium Gorzelników Polskich był obecnym p. Jenik na wystawie, a na usilną naszą prośbę odszukał zaledwie pominiony gniotownik, w kącie zarzucony i zakryty, niewidziany przez nikogo. Cóż było jednak na to radzić.

Zwrócono nam wreszcie gniotownik za pobraniem znowu 60 koron, mimo że podług rozesłanych warunków dla biorących udział w wystawie przedmioty miały być zwrócone „franko" do stacyi skąd wyszły. Otrzymaliśmy wreszcie gniotownik w Stanisławowie i wykupili.

W jakiś czas później otrzymaliśmy rachunek od p. Schenkera z Wiednia na 12 kor. do zapłacenia, a wobec naprowadzonych okoliczności odmówiliśmy tej pretensyi, za którą firma Schenker & Com. grozi nam skargą. Sądzimy, że p. Jenik nie odmówi poświadczającego zeznania, że maszyna zarzucona w kącie, nie widziana przez nikogo, a prawdopodobnie i przez Jury sędziów, została umieszczona tak przez fiirmę Schenker & Comp. — z rozmysłu czy nieuwagi, przez co narażono nas na ogromne a daremne koszta, mimo że miała być „franko" zwróconą.

Wobec tego odnieśliśmy się do firmy Schenker, która powyższe zarzuty zbyła milczeniem, a na uprawnienie do bezpłatnego zwrotu odpowiedziała, że ponieważ maszynę odebrano w Stanisławowie a nie w Ottynii, przeto tracimy prawo do bezpłatnego zwrotu.

II.

Midno, 21. listopada 1904.

W „Gorzelniku" Nr. 22 (z dnia 15. listopada b. r.) wyczytałem korespondencyę p. Wolfa Eisnera, kierownika gorzelni w Bohatkowcach, w której biada on bardzo nad nielicznym zjazdem okręgowym gorzelników w Dębicy i nad uchwałą na tym zjeździe zapadłą.

Zjazd w Dębicy obejmował okręgi skarbowe Tarnów i Rzeszów, w których znajduje się przeszło 70 gorzelń. Połowa tych gorzelń znajduje się pod kierownictwem chrześcian a drugą połowę prowadzą gorzelnicy żydzi. Z pomiędzy chrześciańskich gorzelników jawiło się na zjeździe siedmiu, a dlaczego nie przybył ani jeden gorzelnik żyd? Stało się to z dwóch powodów:

1) Z braku zawodowych wiadomości gorzelnianych, bo przyzna mi p. Eisner, że pomiędzy gorzelnikami żydami mało jest fachowo w gorzelnictwie wykształconych;

2) nie przybyli z powodów finansowych, bo jadąc na zjazd gorzelników, trzeba wydać z własnej kieszeni kilka a może i kilkanaście koron, czego gorzelnicy żydzi nie czynią ochotnie.

Nie chce p. Eisner zarzucić delegatowi okręgowemu, że na zjeździe w Dębicy głosił nienawiść rasową, przyznać jednakże musi racyę twierdzeniu, że partaczów gorzelnianych wytwarzają niemal wyłącznie tylko gorzelnicy żydzi.

Znam wielu gorzelników żydów, którzy ani czytać ani pisać nie umieją, a tego pomiędzy gorzelnikami chrześciańskimi, — tak pomiędzy mniej fachowymi, jak i partaczami — p. Eisner nie znajdzie. Znałem gorzelnika żyda w okolicy Sokala, który był woźnicą fiakierskim w Sokalu a później awanzował na kierownika gorzelni, nie umiejąc ani czytać ani pisać. Czy tacy gorzelnicy mogą przysporzyć technice gorzelnianej postępowych zdobyczy, czy mogą naszemu zawodowi i jego adeptom przyczynić zaszczytu?

Widziałem kilku praktykantów gorzelnianych u kierowników żydów, co nawet szkoły ludowej nie posiadali — czy może wyrośli z nich wykształceni zawodowcy?

Obecnie partaczą po gorzelniach, zabierając posady i chleb technikom fachowym, uzdolnionym.

Inaczej postępują zawodowi gorzelnicy chrześciańscy, gdyż biorąc ucznia na praktykę wymagają, aby młodzieniec posiadał 4-klasę szkół średnich, by po odbyciu kilkuletniej praktyki miał naukową podstawę zapisać się do krajowej szkoły gorzelniczej w Dublanach, gdzie ugruntuje swoje wiadomości gorzelnicze teorytycznie i praktycznie. Dopiero po skończonym kursie gorzelniczym w szkole dublańskiej, będzie mógł taki zawodowiec należycie rozumieć racyonalną technikę gorzelnianą, a czytając następnie dzieła naukowe, potrafi zdążać z postępem wiedzy gorzelniczej i zdoła pracować korzystnie dla dobra gorzelnictwa i pracodawców.

Słusznie więc mają Członkowie Polskiego Towarzystwa gorzelniczego, że zamierzają starać się u kompetentnych władz o usunięcie gorzelników partaczy ze stanowisk podstępnie zabranych ukwalifikowanym zawodowcom. Tak chrześciańscy, jak i żydowscy gorzelnicy fachowo wykształceni zarówno starać się powinni połączonemi siłami o usunięcie partactwa.

Dzisiaj już bardzo wielu przedsiębiorców gorzelń poszukując kierownika zapy-

tują o jego zawodowe kwalifikacye i zdolności w c. k. Dyrekcyach skarbowych, gdyż techniczni kontrolorzy skarbowi najlepszą informacyę dać mogą o inteligencyi i fachowym uzdolnieniu gorzelnika.

Gdyby każdy przedsiębiorca gorzelni w ten sposób postępował, to w krótce pozbylibyśmy się partaczy z naszego zawodu.

Franciszek Nowosad.
kierownik gorzelni.

Prośba do PT. Czytelników.

Z uwagi, że niektórzy pp. prenumeratorzy wydalili się z poprzednich miejsc pobytu nie doniosłszy Administracyi „Gorzelnika" teraźniejszego adresu, prosimy PT. Czytelników naszego pisma o łaskawe zawiadomienie nas, gdzie obecnie przebywają następujący pp.:

Goldenberg Markus, Gertwagen Markus, Hutter Leon, Stock N., Skibiński Zdzisław, Wurzel Herman, Suchman S., Baron Karol, Reiss Samuel (dzierżawca).

Panowie zastanówcie się!

Administracya „Gorzelnika" zestawiła wykaz zaległości przedpłaty za nasze pismo po koniec roku 1904.

Bardzo smutny obraz — oto 78 osób z pomiędzy prenumeratorów zalega z łączną kwotą 607 koron, — a po między niemi 9 osób z kwotą 72 koron jeszcze za rok 1903, a że Skarbnik Towarzystwa wykazuje 74 członków zalegających za rok 1904 z kwotą 700 koron, razem tedy Czytelnicy „Gorzelnika nie uiścili jeszcze 1307 kor.

Zechciejcie Szanowni Panowie zastanowić się! każdy z Was uiścić ma tylko po kilka koron, co jednak razem stanowi tak poważną kwotę, którą wydawnictwo gotówką wyłożyło lub wyłożyć musi, bo drukarnia, poczta, koszta administracyjne i spółpracownictwo zapłacone być muszą!

Raczcie rozważyć że takie zaległości, to ruina i groźna przeszkoda dla wydawnictwa.

W pracy naszej oczekujemy od Was Szanowni Panowie życzliwego poparcia ale nie stawianiu takich trudności!

Koniec roku zbliża się Administracya zaległości swoje wyrównać musi, nieutrudniajcież nam panowie i tak już przykrego położenia i nadeszlijcie zaległą przedpłatę do nas, a wkładki do Skarbnika.

Administracya „Gorzelnika".

Rozmaitości.

Co znaczy silna organizacya. Niemiecka Centrala wyrobu i zużytkowania spirytusu wydała okólnik do swoich członków, w którym zawiadamia ich, że w celu ułatwienia zakupna i sprzedaży ziemniaków po możliwie jednolitych cenach, urządziła główne składy tych płodów. — Pośrednictwo w sprzedaży i zakupnie ziemniaków do wyrobu spirytusu ogranicza się tylko na ułatwieniu porozumienia o ceny i warunki pomiędzy sprzedającymi a nabywcami. Przez utworzenie tych środowisk handlu ziemniakami, przychodzi Centrala z wydatną pomocą gorzelniom rolniczym, które w bieżącym roku znajdują się w wielce kłopotliwem położeniu skąd sprowadzić produkty, niezbędnie do wyroku kontyngentu spirytusowego.

Sprawozdanie targowe.

Bank rolniczy we Lwowie. Lwów, dnia, 30. listopada 1904. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów. — Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8·90 do 9·25. Pszenica na termina 8·75 do 9·—. Żyto gotowe 7·— do do 7·10, żyto na termine 6·65 do 6·75. Owies obroczny gotowy 6·60 do 6·90. Owies obroczny na terminy 6·50 do 6·75. Jęczmień pastewny 6·50 do 6·75, jęczmień browarniany 7·10 do 7·30. Rzepak 10·25 do 10·50. Linianka 0·— do 0·—. Groch pastewny 6·75 do 6·90, groch do gotowania 8·50 do 10·50. Wyka 6·60 do 6·75. Bobik 6·50 do 6·75. Hreczka —·— do —·—. Kukurudza nowa 8·75 do 8·—, kukurudza stara 7·25 do 7·50. Chmiel nowy za 56 kilo 230·— do 240·—, chmiel stary za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 55·— do 62, koniczyna szwedzka —·— do —·—. Tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. nowy od —·— do —·—. Spirytus paritas Tarnopol na termina 44·50, do 45·— spirytus paritas Tarnopol ekskontygen. 31·50 do 31·75.

Wiedeń 30. listop. 1904. Spiritus: Za towar skontyngen. z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50·20 do k. 50·60. Tendencya: niezmieniona.

Adres skarbnika Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego:

Jan Stańczykiewicz kier. gorzel. w Chorzelowie o p. loco.

Nadesłane,

Wydział Polsk. Tow. Gorz. przypomina Szanow. członkom, iż wkładki tytułem prenumeraty czasopisma „Gorzelnik" za r. 1904 ewentualnie za I. półr. 1905 uiszczać należy w bieżącym miesiącu grudniu; wyłącznie pod adresem skarbnika.

Potrzebny zaraz egzaminowany kotłowy, obeznany z maszyną parową do gorzelni w Galicyi zach. koło Tarnowa, nie rocznego. Pensya 30 K. miesięcznie, 1 litra mleka dziennie i kartofle. Ktoby o podobnym człowieku wiedział, raczy podpisanemu łaskawie donieść.

Kupionoby całe urządzenie gorzelniane, nowszego systemu, mało używane i w dobrym stanie do dalszego użytku w nowy mającej postać gorzelni. Oferty wraz z opisem przyjmuje: Jan Stańczykiewicz w Chorzelowie p. l.

GORZELNIK katolik, lat 23, z kilkuletnią praktyką zawodowo-gorzelnianą, dokładnie obznajomiony z aparatami gorzelnianymi, jakoteż i z zacieraniem zboża poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do administracyi „Gorzelnika"
pod A. K. P. — 67.

Realność w Brodach, składająca się z obszernego murowanego domu mieszkalnego ze stajni i wozowni b. obszernej murowanej, dużego ogrodu (park i ogród warzywny) kilkomorgowej gleby najprzedniejszej jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje administracya „Gorzelnika".
CENA KUPNA 10.000 złr. Realność jest bez długu, można jednak na nią otrzymać stosowną pożyczkę.

Skorowidz gorzelń galicyjskich
nakładem
A. Jenika w Spasowie p. Tartaków
Jest do nabycia u autora i w księgarni P. T. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, ul. Teatralna l. 9, oraz *w administracyi „GORZELNIKA"* po cenie 3 k. za egzemplarz.

PATENTY na wynalazki
wyjednywa
Inżynier Stan. Dzbański
przysięgły Rzecznik patentowy
Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu patentowego).

ORENSTEIN i KOPPEL
Lwów, ul. Akademicka l. 8.
Fabryki kolei wąskotorowych
urządzają i dostarczają koleje polne, lasowe, przenośne i stałe, lokomotywy, wagoniki rozmaitych konstrukcyi, szyny i t. d.
Katalogi i kosztorysy bezpłatnie.

BOLESŁAW JAWORSKI
w Poturzycy p. Sokal
Skład instrumentów do kontroli technicznego postępowania gorzelni, oraz pasów i artykułów gumowych
poleca
Alkoholometry — Ciepłomierze — Cukromierze — Kwasomierze — Wagi do oznaczenia skrobi w kartoflach — Mikroskopy — Wszelkiego rodzaju szkła do prób chemicznych — Wodoskazy — Pasy skórzane, bawełniane, amerykańskie, pasy Balata, pasy gumowe — Rzemyki do szycia pasów — Spinki do pasów i t. p. — Węże gumowe, parciane i ze spiralką — Płyty gumowe, asbestowe i asbestonitowe — Smarowidła i t. p. artykuły.
Cenniki ilustrowane darmo i opłatne.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania Centralne, wentylacye, wodociągi, i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowanem naftowem światłem żarowem **„Znicz"** w miejscowościach nie posiadających gazowni).

Chylewski, Hruby i Spł.
Dawniej Władysław Niemeksza
Biuro techniczne i Zakład instalacyjny
we Lwowie, Kopernika 15 a, II. p.

Przymujemy zamówienie na: **Maszyny, kotły parowe. Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, młyny zwykłe i automatyczne,** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe, (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

